Przepis na wielkanocną kluskę w gardle — elawalczak

Od autora: ŻYCZĘ PAŃSTWU ZDROWYCH SPOKOJNYCH RADOSNYCH ŚWIĄT WIELKANOCNYCH:)

Nie mogę się dostać do maku, zasiałam pod wanną. Widzę tylko grzyby. Dobre i to.

– Kociu, może być grzybowa na Wielkanoc? Tak wiem, była na Wigilię. Mógłbyś mnie pociągnąć za nogi, bo się nie mogę wypchnąć . Dobra, wylazłam sama! – Ogłuchł, bo dmucha w balon, winko próbuje. – Pamiętasz, że na litr moczszu przypadają jakieś dwa litry cukru?

– No właśnie – odezwał się Kociu – za słodkie. Za mało moszczu, za dużo cukru. Posmakuj, czegoś tu brakuje. Myślę, że mocy. Pamiętam wigilię, pierdziałem potem żarem. Tamto było za mocne. Z miłości do ciebie zrobię z tego likierek jagodowy, żebyś potem nie gadała sąsiadom, że się kończę jako człowiek. Dawaj jagódki.

– Nie wiem jak ci to powiedzieć.

– Nie mów. Daj truskawki są w pralce. Coś przede mną ukrywasz kobieto? Gadaj, bo jak zacznę próbować to się nie wykręcisz.

– Nie urosły.

– Nie wierzę. Szczegóły poproszę.

– Nawoziłam nie tym, co trzeba.

– Kocim czy psim?

– Twoim.

– Właśnie takimi spostrzeżeniami doprowadzasz mnie zawsze do szaleństwa. Zmartwychwstania nie będzie!

– Będzie Kociu, zostało trochę halucynogenków.

– Nie zostało kobieto.

– A co z nimi zrobiłeś?

– Dałem Maciaszczykom, na okoliczność nocy poślubnej.

– Szkoda, ale młodzi już nie byli. Idę do Żabki, chcesz coś?

– Ikry w postaci czystej małpki i kupon toto -lotka. Do świąt tydzień, wszystko się może wydarzyć. Cygar nie kupuj. Skręci z tego, co zostało koło pieca.

– Gadasz jak ostatni żul.

– Mam to po ojcu.

– A po matce?

– Zostały mi tylko wspomnienia. Dlatego mam codziennie kluskę w gardle .

– I przepis Kociu na świąteczne potrawy i zacier.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

elawalczak, dodano 31.03.2018 21:37

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.